

RUCH LUDOWY W II RZECZYSPOLITEJ

W okresie niepodległości ruch ludowy wchodził jako jedna z czołowych sił politycznych Rzeczypospolitej – chociaż był rozbity, co niewątpliwie wpłynęło na jego możliwości polityczne. Stronnictwa chłopskie różniły się między sobą doświadczeniami wyniesionymi z różnych zaborów. Znacznie mniejsze były między nimi różnice w programach kształtowanych przed I wojną światową i w czasie wojny, a precyzowanych w pierwszych latach niepodległości. Stronnictwa te proponowały niemal te same wizje ustrojowe Polski – ludowej, rządzonej przez chłopskie reprezentacje polityczne; i zgodnie opowiadały się za reformą rolną.

Poważny wpływ na taktykę i strategię działania ludowców w II Rzeczypospolitej miały też ambicje przywódców poszczególnych stronnictw, chociaż znacznym uproszczeniem byłoby stwierdzenie, że katastrofalne rozbitcie ruchu ludowego do 1931 r. wpływało głównie z tego powodu. Niemniej, aż do przewrotu majowego w 1926 r. ludowcy, zwłaszcza kierowane przez Wincentego Witosa Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”, odgrywali na scenie politycznej kraju pierwszoplanową rolę. Po zjednoczeniu ruchu ludowego 15 marca 1931 r. – kiedy powstało Stronnictwo Ludowe – i kilku latach trudności wewnętrznych, ludowcy stanowili jedną z największych sił antysanacyjnej opozycji.

Polityczny ruch ludowy najwcześniej zaczął krystalizować się w autonomicznej Galicji, gdzie za uwłaszczenie w 1848 r. wieś musiała zapłacić podatkiem pośrednim egzekwowanym przez czterdzieści lat, szlachta zaś utrzymała uprzywilejowaną pozycję polityczną i gospodarczą. Rosło zatem poczucie krzywdy chłopskiej, potęgowane nędzą galicyjską i kurialnym, dyskryminującym wieś systemem wyborczym (głosy pięciuset chłopów dawały jeden głos wyborczy w kurii wiejskiej). Prekursorem chłopskiej aktywności społeczno-politycznej był ks. Stanisław Stojałowski (1845–1911), który w 1875 r. rozpoczął wydawanie dwóch pism dla wsi – „Wieńca” i „Pszczółki”. Ożywienie wsi galicyjskiej zainicjowane przez ks. Stojałowskiego ugruntowała działalność Bolesława Wysłoucha (1855–1937) i wydawany przez niego w latach 1886–1887 miesięcznik „Przegląd Społeczny”, a od 1889 r. pierwszego pisma politycznego dla wsi – tygodnika „Przyjaciel Ludu”. W atmosferze rosnącego fermentu na wsi, rosnącej świadomości społeczno-politycznej, a także narodowo-historycznej chłopów, w 1889 r. weszło do Sejmu Krajowego we Lwowie pierwszych czterech posłów ludowych, a w 1893 r. powstało pierwsze – wprawdzie solidarystyczne, zdominowane jeszcze przez przedstawicieli ziemian i duchowieństwa – stronnictwo nieśmiało artykułujące chłopskie aspiracje i postulaty – Związek Stronnictwa Chłopskiego.

W lipcu 1895 r. utworzono w Rzeszowie pierwszą chłopską partię polityczną – Stronnictwo Ludowe, a widowym świadectwem przemian w ideologii ludowców galicyjskich był rzeszowski program uchwalony 27 lutego 1903 r. i zmiana nazwy na Polskie Stronnictwo Ludowe. „Polskie Stronnictwo Ludowe dąży do narodowego, politycznego, ekonomicznego i cywi-

lizacyjnego podniesienie ludu i nie spocznie w walce aż zniknie na ziemi naszej, jak długa ona i szeroka, polityczna niewola i wszelaka niesprawiedliwość społeczna” – głosiło pierwsze zdanie programu, którego autorem był Wysłouch¹. Polskie Stronnictwo Ludowe domagało się także pełnej autonomii Galicji, unarodowienia oświaty i uświadomienia narodowego, szerokich reform społecznych. Zainicjowanie procesu – który odąd konsekwentnie się rozwijał – kształtowania świadomości narodowej i historycznej na wsi, uobywatelnienia chłopów, to jedna z głównych zasług ludowców galicyjskich. W ciągu kilkunastu lat PSL stało się czołową siłą polityczną w Galicji, wchodząc w 1907 r. w skład tzw. Bloku Namiestnikowskiego i współrządzając krajem wraz z konserwatystami. Przyniosło to wymierne korzyści polityczne – zwiększenie liczby posłów ludowych w Sejmie Krajowym we Lwowie i wiedeńskiej Radzie Państwa – ale też przyczyniło się do rozłamu w PSL w grudniu 1913 r. Od lutego następnego roku na scenie politycznej Galicji działały już dwa – ostro się zwalczające – stronnictwa chłopskie: PSL „Piast” kierowane przez Jakuba Bojkę (1857–1943), a następnie przez odgrywającego już pierwszoplanową rolę Wincentego Witosa (1874–1945), oraz PSL-Lewica, któremu przewodził Jan Stapiński (1867–1946). Stronnictwo Stapińskiego wchodziło stopniowo na tory coraz radykalniejszych rozwiązań społecznych i antyklerykalizmu, co przyczyniło się do jego upadku na początku lat dwudziestych.

Początki ruchu ludowego w zaborze rosyjskim przypadły na okres o kilkanaście lat późniejszy niż w Galicji, co wynikało z braku możliwości legalnej działalności politycznej i rusyfikacyjnego kursu zaborcy. Wzrost aktywności wsi na płaszczyznach społeczno-gospodarczej i oświatowej wiązał się bezsprzecznie z rozpoczęciem działalności Narodowej Demokracji. Wpływy endecji – pragnącej pozyskać wieś do swych celów politycznych – i przeciwdziałanie duchowieństwa, obawiającego się emancypacji chłopów oraz utraty dominującej roli na wsi², przyczyniły się do opóźnienia powstania samodzielnego ruchu ludowego na terenie byłego Królestwa Polskiego. W warunkach rosnącego niezadowolenia, m.in. po klęsce Rosji na Dalekim Wschodzie (przegrana wojna z Japonią 1904–1905 r.), doszło do powstania w listopadzie 1904 r., zrazu nielegalnego, Polskiego Związku Ludowego. We wrześniu 1906 r. w Jadwisinie w pow. radzymskim pod Warszawą grono postępowych inteligentów wraz z grupą działaczy chłopskich utworzyło tajny Związek Młodej Polski Ludowej. „My żyć chcemy i żyć będziemy. To, co mamy dziś, to nie życie godne człowieka, godne Polaka. Teraz niewola ciała, bośmy w więzieniu, w kajdanach [...]. Teraz niewola ducha, bośmy w ciemnościach, w mrokach duchowej niewoli” – głosił program ZMPL ze stycznia 1907 r.³ Od listopada 1906 r. do maja 1908 r. ukazywał się legalny tygodnik „Siewba”, a wokół niego zaczął kształtować się ruch chłopski zwany siewbiarskim. Na bazie ZMPL i ruchu siewbiarskiego rozpoczęło działalność kierowane przez ludowców Towarzystwo Kółek Rolniczych im. Stanisława Staszica, opozycyjne wobec ziemiańskiego Centralnego Towarzystwa Rolniczego.

Masowy udział w walce o polską szkołę, administrację i sądownictwo, w tzw. akcji gminnej, przyczynił się do uaktywnienia społeczno-politycznego wsi, kładąc podwaliny pod rozwój ruchu ludowego w byłym Królestwie. Dalszym krokiem na trudnej drodze budowy niezależnego ruchu ludowego było utworzenie pisma „Zaranie”, którego pierwszy numer

¹ *Programy stronnictw ludowych. Zbiór dokumentów*, oprac. S. Lato, W. Stankiewicz, Warszawa 1969, s. 69–70.

² Por. J.R. Szaflik, *O rząd chłopskich dusz*, Warszawa 1976; A. Kołodziejczyk, *Ruch ludowy a Kościół rzymskokatolicki w latach II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002.

³ *Programy stronnictw ludowych...*, s. 90–91.

ukazał się pod koniec listopada 1907 r. Wokół tygodnika skupiła się liczna grupa chłopskich współpracowników i zaczął kształtować się, oddziaływający na kilka dziesiątków tysięcy chłopów, ruch zaraniarski, nastawiony na emancypację gospodarczą i kulturalno-oświatową wsi, a przyświecało mu hasło „Sami – sobie”. Ruch umocnił się w codziennej konfrontacji ze sferami endecko-ziemiańskimi i w ogniu ataków duchowieństwa oraz pism katolickich. Z szeregu ruchu wyszło wielu czołowych polityków i parlamentarzystów chłopskich lat II Rzeczypospolitej: Maksymilian Malinowski (redaktor „Zarania”), Teofil Kurczak, Tomasz Nocznicki (prezes kółek staszicowskich), Piotr Koczara, Błażej Dzikowski, Irena Kosmowska, Jadwiga Dziubińska.

Po wycofaniu się wojsk rosyjskich z terenów Królestwa Polskiego i Galicji, w grudniu 1915 r. ludowcy powołali w Warszawie Polskie Stronnictwo Ludowe w Królestwie Polskim, zwane później od nazwy swego organu prasowego „Wyzwolenie” (dla odróżnienia od galicyjskiego PSL „Piast”), konsolidując tym samym ruch zaraniarski i pomniejsze grupy ludowe. W czerwcu 1916 r. odbył się w Lublinie I Walny Zjazd PSL w Królestwie. „W obecnej chwili dziejowej dążymy do zdobycia Niepodległego Państwa Polskiego, za którego podwalinę uważamy uwolnione spod panowania Rosji ziemie dawnego zaboru rosyjskiego i czujemy się uprawnieni oświadczyć, że jest to dążenie całego narodu” – głosił pierwszy punkt przyjętych uchwał⁴. Odzyskanie niepodległości w listopadzie 1918 r. królewiackie PSL witało jako czołowa siła polityczna byłego zaboru rosyjskiego.

Trudno mówić o samodzielnym ruchu ludowym w byłym zaborze pruskim. Stojąca na najwyższym poziomie gospodarczym, stosunkowo zamożna – w porównaniu z Galicją i Królestwem – wieś wielkopolska i kujawsko-pomorska, w warunkach nasilającej się germanizacji stanęła na gruncie obrony polskiego stanu posiadania, katolicyzmu i solidaryzmu społecznego, a także rozbudowy polskich instytucji finansowo-gospodarczych oraz oświatowo-kulturalnych. Na tym polu wieś zaboru pruskiego zanotowała poważne sukcesy, które stały się fundamentem dla działalności ludowców w Polsce niepodległej.

W pierwszym okresie swej działalności galicyjski, a w nieco bardziej zawaolowanej formie królewiacki ruch ludowy, charakteryzowały się bezpośrednim wiązaniem haseł wyzwolenia i równouprawnienia społecznego z hasłami niepodległościowymi. W latach 1914–1918 PSL „Piast”, PSL-Lewica i PSL „Wyzwolenie” należały do czołowych ugrupowań niepodległościowych, zawierających żądania niepodległości w swych programach, artykułujących je w myśli politycznej i działalności politycznej. Stronnictwa chłopskie przyczyniły się waleśnie do zakorzenienia idei niepodległości w masach ludowych i odbudowy suwerennego bytu państwowego, a także obrony granic oraz niepodległości w latach 1918–1921. Jakikolwiek próby negacji ogromnej, pierwszoplanowej roli, jaką odegrali ludowcy we wskrzeszeniu Niepodległej, mijają się z prawdą dziejową i ustaleniami historyków. W minionych okresach – w II Rzeczypospolitej i peerelu – umniejszono i wypaczano ten wkład ze względów politycznych. Również dziś niektórzy historycy i znaczna część publicystów, uprawiając apologię zasług marszałka Józefa Piłsudskiego czy Romana Dmowskiego, minimalizują udział ruchu ludowego w wydarzeniach tego okresu. W naukowej literaturze historycznej wypaczanie bezdyskusyjnych, źródłowo udokumentowanych faktów należy jednak do rzadkości. Historycy – różniąc się w ocenach czy interpretacji drugorzędnych szczegółów – są zazwyczaj zgodni: trzech polityków odegrało pierwszoplanową rolę na drodze ku niepodległości: Piłsudski,

⁴ *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. 1: 1864–1918, zebrali i oprac. K. Dunin-Wąsowicz, S. Kowalczyk i W. Stankiewicz, Warszawa 1966, s. 404–405.

Dmowski i Witos – lider galicyjskich ludowców. Podobną rolę – czołowych mężów stanu – odegrali ci politycy przy konstruowaniu gmachu II Rzeczypospolitej.

Od 1914 r., jako wiceprezes PSL „Piast”, a od 1916 r. – jego prezes, Witos kształtował linię polityczną stronnictwa. Mimo niewątpliwie klasowej polityki prowadzonej przez „Piast”, w sprawach narodowych i niepodległościowych Witos umiał się wznieść ponad chłopskie uprzedzenia i obawy. W sposób wielce wyważony i – dodajmy – trafny prognozował rozwój sytuacji politycznej i militarnej. Pod jego przewodnictwem PSL zerwało z orientacją na Austrię, prowadząc od wiosny 1915 r. rozmowy z przedstawicielami pasywistów⁵ Królestwa i Poznańskiego i przyjmując jesienią 1916 r. jednoznacznie negatywne stanowisko w sprawie tzw. wyodrębnienia Galicji. Unicestwiając faktycznie koncepcję trialistyczną⁶ z Królestwem Małopolskim jako trzecim członem wielonarodowościowego cesarstwa, Witos był już pewien zwycięstwa koalicji Ententy. To z jego inspiracji 17 maja 1917 r. Polskie Koło Sejmowe przyjęło w Krakowie rezolucję zgłoszoną przez członka PSL „Piast” – Włodzimierza Tetmajera, w której domagano się niepodległości Polski, złożonej z ziem trzech zaborów z dostępem do morza⁷. Przedstawiciele partii politycznych Galicji 28 października utworzyli w Krakowie Polską Komisję Likwidacyjną – rząd dzielnicowy; wskaźnikiem roli politycznej Witoso stało się powierzenie mu przewodnictwa tego gremium.

Polskie Stronnictwo Ludowe w Królestwie Polskim przyjęło początkowo z zadowoleniem ogłoszenie Aktu 5 listopada 1916 r., zapowiadającego powstanie „samodzielnego państwa polskiego”. Rychło też ludowcy przeszli na pozycje wyczekujące, torpedując akcję prezesa Narodowego Związku Chłopskiego, Aleksandra Zawadzkiego, propagującego w społeczeństwie orientację na państwa centralne. Przedstawiciele PSL wystąpili z Tymczasowej Rady Stanu 2 lipca 1917 r. „Polskie Stronnictwo Ludowe stanęło do pracy z gorącą wiarą, że na Akcie 5 listopada można zbudować Polskę. Dziś wiary tej nie ma i mieć jej nie będzie tak długo, dopóki spoza pustych słów nie ujrzy żywego czynu. Kraju na manowce prowadzić [...] nie pozwoli ani sobie, ani nikomu” – motywowano wyjście z TRS⁸. W trakcie zjazdu PSL w Królestwie w styczniu 1918 r. domagano się pełnej niepodległości kraju, złożonego z wszystkich ziem zamieszkałych przez Polaków. W lutym i marcu tego roku sprzeciwiono się wydzieleniu na mocy pokoju brzeskiego ziem polskich Chełmszczyzny i Podlasia oraz przekazania tych terenów stronie ukraińskiej.

Witos nie wszedł w skład powołanego ostatecznie 25 października 1918 r. przez Radę Regencyjną rządu Józefa Świerzyńskiego, chociaż „Piastowi” ofiarowano w nim cztery teki. Nie poparli rządu także ludowcy Królestwa ze Stanisławem Thuguttem (1873–1941) na czele. Działacze PSL w Królestwie, wspólnie z przedstawicielami PPS i POW utworzyli 7 listopada w Lublinie Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, który w *Manifestie* skierowanym „Do Ludu Polskiego” ogłaszał: „Państwo polskie, obejmujące sobą wszystkie ziemie zamieszkałe przez lud polski z własnym wybrzeżem morskim, stanowiąc ma po wszystkie czasy Polską Republikę Ludową, którego pierwszego prezydenta obierze Sejm Ustawodawczy [...]. Z dniem dzisiejszym ogłaszamy w Polsce całkowite polityczne i obywatelskie

⁵ Tj. zwolenników orientacji na państwa Ententy.

⁶ Koncepcja ta zakładała wyniesienie Galicji jako trzeciego członka monarchii habsburskiej.

⁷ A. Kołodziejczyk, *Wincentego Witoso droga do niepodległości*, [w:] *idem, Na drogach ruchu ludowego*, t. 2, Warszawa 2003, s. 9–23; A. Zakrzewski, *Wincenty Witos, chłopski polityk i mąż stanu*, Warszawa 1977.

⁸ *Materiały źródłowe...*, t. 1, s. 435.

równouprawnienie⁹. Zapowiadano wniesienie pod obrady Sejmu Ustawodawczego projektów wyłączenia wielkiej i średniej własności ziemskiej, upaństwowienie kopalni i tych działów przemysłu, gdzie będzie to możliwe oraz szerokich reform społecznych⁹. Wprawdzie Rząd Ludowy istniał tylko kilka dni i nie odegrał roli rządu centralnego, to jednak zapowiedzi reform ogłoszone w *Manifeście* otwierały okres walki o kształt ustrojowy odrodzonego państwa, a w wydarzeniach tych ludowcy odegrali rolę pierwszoplanowe.

Wielką zasługą ludowców, zwłaszcza „piastowców” było wzniesienie się ponad partykularyzmy klasowe i dzielnicowe, poparcie dla rządu centralnego Jędrzeja Moraczewskiego, utworzonego 18 listopada 1918 r., a także konsekwentne wspieranie Tymczasowego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego i prowadzonej przez niego polityki. Przez długie miesiące ludowcy podtrzymywali też powołany 16 stycznia 1919 r. rząd Ignacego Jana Paderewskiego.

W okres niepodległości ludowcy wchodzili obciążeni brzemieniem wielu uwarunkowań. Należały do nich zarówno bieda wsi galicyjskiej i królewickiej, niski poziom oświaty i znaczny odsetek analfabetów w środowisku wiejskim, słaby jeszcze poziom świadomości społeczno-politycznej, historycznej oraz narodowej, wreszcie przeciwdziałanie ugrupowań prawicy, w pierwszej kolejności endecji, dysponującej o wiele większymi środkami finansowymi, jak również mającej oficjalne poparcie większości hierarchów Kościoła, a w ślad za tym duchowieństwa diecezjalnego, wreszcie zupełny brak doświadczeń parlamentarnych ludowców zaboru rosyjskiego. Niebagatelną rolę – w sensie negatywnym – odegrało też rozbieżne i katastrofalne i jeszcze pogłębiające się w pierwszych latach II Rzeczypospolitej – często niemające racjonalnych przesłanek – ambicje przywódców ludowych. Brak wyrobienia, doświadczenia politycznego, błędne często rozeznanie rzeczywistości politycznej i społecznej prowadziły ludowców do częstych porażek i zdominowania – mimo demokratycznej ordynacji wyborczej – parlamentarnych przedstawicielstw mas plebejskich przez ugrupowania centroprawicy.

Na miraż ludowców o chłopskiej, ludowej Polsce wpływały też niewątpliwie takie czynniki, jak skład społeczeństwa i struktura agrarna. Wyniki spisu powszechnego 1921 r. wykazały, że ludność Polski liczy 27,4 mln osób. Na wsi mieszkało 19,8 mln, czyli blisko 76 proc. ogółu ludności. Według szacunków Głównego Urzędu Statystycznego 63,8 proc. ludności utrzymywało się z rolnictwa i pokrewnych zawodów. Stan ten nie uległ poważniejszym zmianom do 1931 r., kiedy to przeprowadzono kolejny spis ludności. Ludność wiejska liczyła wówczas 73 proc., a z rolnictwa utrzymywało się ok. 60 proc. ludności¹⁰.

Działalności politycznej i propagandzie ludowców sprzyjała także – w znacznej mierze jednak pozornie – struktura własności ziemi, bardzo niekorzystna dla wsi i chłopów. W 1921 r. 18 916 majątków powyżej 100 ha powierzchni obejmowało 44,8 proc. powierzchni ziemi (łącznie 13 589 177 ha – 718,4 ha przypadło na jedną rodzinę ziemiańską). Na drugim biegunie znajdowało się 1 018 758 gospodarstw o powierzchni do 2 ha, czyli 33,9 proc. ogólnej liczby gospodarstw, zajmujących jednak tylko 3,5 proc. ogólnej powierzchni, oraz 1 001 851 gospodarstw o powierzchni 2–5 ha, obejmujących 30,7 proc. liczby gospodarstw i tylko 11,3 proc. ogólnej powierzchni ziemi uprawnej. Wielka własność ziemska – powyżej 500 ha – skupiała ok. 25 proc. ogólnego obszaru gruntów¹¹. Dodajmy do tych liczb ogromną masę

⁹ *Manifest Tymczasowego Rządu Republiki Polskiej*, oprac. J. Lewandowski, Lublin 1978, s. 38–39.

¹⁰ *Mały Rocznik Statystyczny*, 1939, s. 10, 30.

¹¹ *Rocznik Statystyki RP, 1925/1926*, s. 106; *Wielka własność rolna*, „Statystyka Polski”, t. 5, Warszawa 1925, *passim*; M. Mieszcankowski, *Struktura agrarna Polski międzywojennej*, Warszawa 1960, *passim*.

chłopów bezrolnych (wraz z rodzinami – ok. 3 mln osób), nie zawsze znajdujących zatrudnienie w charakterze robotników rolnych (ok. 1,1 mln robotników rolnych stałych i 400 tys. sezonowych). Obrazuje to skalę problemu, który w pierwszych latach II Rzeczypospolitej uzewnętrzniał się w postaci ostrych napięć i konfliktów społecznych na wsi oraz powszechnego hasła przeprowadzenia reformy rolnej, wysuwanego przez ugrupowania ludowe w Sejmie Ustawodawczym i parlamentach kolejnych kadencji.

Na ogół historiografia ruchu ludowego, rozwijająca się dynamicznie od lat sześćdziesiątych XX w., w miarę obiektywnie kreśliła obraz ruchu ludowego lat 1918–1939 (z pewnym „przechyłem” na klasowość ruchu i jego powiązania z ruchem komunistycznym), skupiając się na politycznej obecności ludowców w parlamencie, rządach, konfliktach klasowych na wsi, biografistyce, praktyce i myśli politycznej. W tym miejscu skupmy się na dwóch aspektach wkładu ludowców w oblicze polityczne odrodzonej Polski: sojuszach PSL „Piast” ze stronnictwami prawicy i realnej roli chłopskich reprezentacji politycznych przy formowaniu jej kształtu ustrojowego oraz stosunków prawnych. Nie ulega wątpliwości, że czołową rolę odegrał w tym zakresie prezes PSL Piast”, dysponujący w latach 1921–1922 blisko stoma „szablami” poselskimi swego centrowego klubu (dzięki secesjom z klubów lewicy i prawicy) i siedemdziesięciosobowym klubem poselskim u zarania I kadencji w grudniu 1922 r. Dawało mu to ogromne pole manewru politycznego. Nie bez racji żydowski sprawozdawca sejmowy nazwał go „gospodarzem sejmu”, pisząc z przesadą: „[...] kroczy on sam. Skrzypi podłoga pod jego ciężkimi krokami. Nie patrzy nikomu w twarz. [...] Witos wita się z odcieniem wyższości, przywołuje innych przywódców sejmu skinieniem ręki. Ruchy, chód i wzrok stalowych oczu – wszystko jest jakby wypróbowane u Witosia. Koledzy z jego klubu odczytują każde jego skinienie, studiują znaczenie każdego ruchu [...]. Kto wie, może rzuci jednemu z nich kość? Tego uczyni ministrem, drugi otrzyma koncesję, tamten zostanie prezesem urzędu ziemskiego”¹². Do końca 1923 r. nie mogła powstać żadna koalicja sejmowa bez udziału lub przyzwolenia klubu „Piasta”; do maja 1926 r. konieczne było poparcie tego stronnictwa. Witos kierował gabinetami trzykrotnie: od lipca 1920 r. do września 1921 r. jako premier koalicyjnego Rządu Obrony Narodowej; od maja do grudnia 1923 r. stał na czele rządu Chjeno-Piasta, czyli koalicji prawicowego Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej i PSL „Piast”, a od 10 do 15 maja 1926 r. prawicowo-centrowego gabinetu obalonego przez zamach stanu Piłsudskiego.

Od początku działania i w latach II Rzeczypospolitej, aż do wyborów 1928 r., głównym przeciwnikiem ruchu ludowego na terenie wiejskim była endecja. W styczniu 1919 r. na listy ludowe w wyborach do Sejmu Ustawodawczego głosowało jednak niewiele więcej niż jedna trzecia wyborców, podczas gdy ugrupowania prawicy i centroprawicy uzyskały ponad połowę głosów. Na 340 wybranych posłów ludowcy zdobyli 115 mandatów (58 – PSL „Wyzwolenie”, 44 – PSL „Piast” i 13 – PSL-Lewica), zaś zablokowana centroprawica – 207. Na taki stan rzeczy – w sytuacji gdy ok. 76 proc. mieszkańców ówczesnej Polski stanowili chłopci (pozostawmy na boku zagadnienia składu narodowościowego mieszkańców wsi) – złożyło się szereg przyczyn:

1. Ugrupowania prawicy i centrum okazały się w toku kampanii wyborczej lepiej przygotowane taktycznie, bardziej skłonne do kompromisów niż ludowcy. Miały też silne zaplecze materialne.

¹² B. Singer, *Od Witosia do Ślawka*, Paryż 1962, s. 23–24.

2. Wieś polska w swej masie nie osiągnęła jeszcze dostatecznego stanu świadomości społeczno-politycznej, kształtowanej przez partie i stronnictwa chłopskie. Bardzo niski był też stan oświaty, stąd m.in. podatność na agitację obozu narodowego.

3. Ludowcy poszli do wyborów rozbici na kilka stronnictw, co pozbawiło ich zapewne więcej niż 10 mandatów, endecy preferowali tzw. związki list, niepowodujące rozstrzelenia głosów.

4. Endecję popierało aktywnie duchowieństwo i hierarchia Kościoła, wiele jej list zawierało w nazwie przymiotnik „katolicki” i było obsadzone przez kandydatów-księży, a nawet biskupów (w kwietniu 1922 r. było 36 posłów-księży, czyli 8,33 proc. ogólnego składu Sejmu Ustawodawczego).

5. Ruch narodowy obudowany był dziesiątkami różnego rodzaju organizacji satelickich i przybudówek, np. w postaci kółek rolniczych, organizacji ziemian i ziemianek, z którymi związana była m.in. drobna szlachta; narodowcy dominowali w organizacjach oświatowych: Towarzystwie Szkoły Ludowej, Towarzystwie Oświaty Narodowej, Polskiej Młodzieży Szkolnej, „Sokole”; z endecją związana była znaczna liczba nauczycieli wiejskich. Wpływy Związku Ludowo-Narodowego przewyższały ludowców w ochotniczych strażach pożarnych, narodowcy kierowali organizacjami kupieckimi, posiadali prężne przybudówki młodzieżowe.

6. Endecy częściej niż ludowcy w wyborach 1919 r. umieszczali na swych listach gospodynie wiejskie, chociaż zazwyczaj na dalszych miejscach. Efekt był jednak oczywisty – głosy kobiet wiejskich szły na całą listę prawicy¹³.

Do dziś nie przywrócono właściwych proporcji wkładu chłopów i ludowców w obronę kraju latem–jesienią 1920 r., jak również roli Witosy jako premiera rządu i zaangażowania stronnictw chłopskich w walkę o suwerenność kraju. Eksponuje się zasługi dowódców wojskowych z Piłsudskim na czele. Zamiast obiecanych nagród dla chłopskich obrońców, ziemi dla chłopów-żołnierzy, przyszło zapomnienie, a po maju 1926 r., kiedy marszałek Piłsudski objął władzę, nastąpił okres odsuwania ludowców od wpływu na jakiegokolwiek decyzje państwowe, a później dni upokorzeń i politycznych represji. Witos, premier Rządu Obrony Narodowej, uhonorowany najwyższym polskim odznaczeniem – Orderem Orła Białego – musiał udać się na polityczną emigrację do Czechosłowacji (28 września 1930 r.), więziony wcześniej i szykanowany z polecenia marszałka Piłsudskiego. Tego samego Piłsudskiego, który w chwili największego załamania 12 sierpnia 1920 r. złożył na ręce premiera Witosy swoją rezygnację z funkcji Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza Wojsk Polskich, pozostawiając jego uznaniu rozstrzygnięcie co do opublikowania aktu rezygnacji. Witos dokument schował do szafy pancерnej, a po zwycięstwie zwrócił autorowi (pozostawiając sobie odpis, który został opublikowany dopiero w latach sześćdziesiątych)¹⁴. Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa PSL „Piast” popierało do grudnia 1922 r. Na czele delegacji polskiej, która wynegocjowała korzystne terytorialnie i materialnie warunki pokoju ryskiego z 18 marca 1921 r., stał inny „piastowiec” – Jan Dębski (1880–1931), odznaczony Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski. To wieś, na apel premiera Witosy, ponosiła największe ciężary wojenne; przestała także ukrywać dezertów.

¹³A. Kołodziejczyk, *Polityczni sojusznicy i przeciwnicy ruchu ludowego do 1939 roku*, [w:] *idem, Na drogach ruchu ludowego*, t. 1, Warszawa 1999, s. 43.

¹⁴ „Niepodległość”, t. 7, Londyn, 1962; W. Witos, *Moje wspomnienia*, t. 2, Paryż 1964, s. 290–292.

Nadal funkcjonuje w historiografii i publicystyce określenie-klucz: reforma walutowa Władysława Grabskiego z roku 1924. Za *exposé* premiera w Sejmie 19 grudnia 1923 r. głosowali m.in. ludowcy z obalonego rządu Chjeno-Piasta, a 5 stycznia Sejm uchwalił żądane przez premiera pełnomocnictwa, które pozwoliły na realizację programu naprawy gospodarki, w tym przeprowadzenie reformy walutowej. Szczegółowe założenia reformy przygotował jednak gabinet Witosa, który też zamówił bilon (1 grosz – 30 mln; 2 – ponad 20 mln; 5 – 32 mln; 10 – 100 mln; 20 – 150 mln; 50 – 100 mln sztuk). Monety te jako datę emisji mają wytłoczony rok 1923. Całkowicie pomija ten fakt historyk socjalistyczny z tego okresu Adam Próchnik; negatywnie ocenił rząd Witosa z 1923 r. także Andrzej Ajnenkiel¹⁵.

Ludowcy, a szczególnie przewodniczący sejmowej Komisji Konstytucyjnej Maciej Rataj (1884–1940) z PSL „Wyzwolenie”, następnie od lutego 1920 r. – PSL „Piast”, odegrali też ogromną rolę w pracach nad Konstytucją Marcową, uchwaloną 17 marca 1921 r. Nie wdając się w analizę treści ustawy zasadniczej, należy podkreślić jej postępowy charakter. Nie podważając kapitalistycznego ustroju państwa, „mimo systematycznego przeciwdziałania prawicy, związanej z klasami posiadającymi, przyniosła szereg istotnych zdobyczy. Oparty na demokratycznych zasadach system rządów przedstawicielskich, rola parlamentu w państwie, proklamowanie postępowych zasad organizacji aparatu administracyjnego, sądownictwa, rozbudowa praw i swobód obywatelskich – to wszystko jej niewątpliwe pozytywy” – stwierdził Ajnenkiel¹⁶.

Rataj był z pewnością najlepszym marszałkiem Sejmu II Rzeczypospolitej; jest to opinia zarówno czołowego badacza konstytucjonalizmu polskiego Ajnenkiela, jak i autora niniejszych rozważań¹⁷. Wyrażam – z pełną odpowiedzialnością – opinię, że był również najwybitniejszym parlamentarzystą w ponadstuletnich dziejach ruchu ludowego, a także jednym z najlepszych ministrów oświaty w latach 1918–1939 i z pewnością najlepszym, kompetencjami przewyższając ministrów: Sławomira Czerwińskiego (kwiecień 1929–sierpień 1931), Janusza Jędrzejewicza (sierpień 1931–luty 1934) oraz Wojciecha Świątosławskiego (grudzień 1935–wrzesień 1939).

Wiele błędnych posunięć stronnictw lewicy i PSL „Piast” doprowadziło do uchwalenia kilku ważnych artykułów, które w przyszłości przesądziły o trudnościach wewnętrznych kraju, np. brak silniejszej władzy wykonawczej i jedynie reprezentacyjna rola prezydenta. Poza tym sformułowania Konstytucji Marcowej były tym wszystkim, co można było osiągnąć dla najszerzych mas ludowych w konkretnej przecież sytuacji politycznej. Stanowiła ona też koniec okresu kształtowania ustroju politycznego niepodległej Polski, podstawę do odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych oraz integracji ziem i społeczeństw trzech zaborów w ramach własnej państwowości¹⁸.

Należy także wyraźnie podkreślić, że to ludowcy – obok socjalistów (znacznie słabszych liczebnie w Sejmie Ustawodawczym) – stanowili główną przeszkodę do nadania Polsce przez

¹⁵ A. Próchnik, *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej. Zarys dziejów politycznych*, Warszawa 1983, s. 146; A. Ajnenkiel, *Od rządów ludowych do przewrotu majowego*, Warszawa 1986, s. 349–361, 369–380; por. S. Krukowski, *Geneza konstytucji z 17 marca 1921 r.*, Warszawa 1977.

¹⁶ A. Ajnenkiel, *Polskie konstytucje*, Warszawa 1982, s. 270; por. S. Krukowski, *Geneza Konstytucji z 17 marca 1921 r.*, Warszawa 1977.

¹⁷ A. Ajnenkiel, *Parlamentaryzm II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975, s. 212; A. Kołodziejczyk, *Maciej Rataj 1884–1940*, Warszawa 1991, s. 170.

¹⁸ A. Kołodziejczyk, *Maciej Rataj...*, s. 78.

prawicę statusu państwa katolickiego, wyznaniowego, że sprzeciwili się uznaniu w konstytucji religii katolickiej za religię państwową, konsekwentnie opowiadali się za demokratyzacją systemu oświaty, a przeciw szkole wyznaniowej¹⁹, co w wielonarodowym i wielowyznaniowym kraju prowadziłoby do narastających konfliktów oraz antagonizmów.

W dotychczasowej historiografii pomijano zupełnie bądź całkowicie marginalizowano kilka dalszych zagadnień. To pierwszy gabinet Witosa zainicjował prace nad Konkordatem ze Stolicą Apostolską, a minister WRiOP Rataj jako pierwszy podjął rozmowy z Episkopatem Polski na temat przeprowadzenia parcelacji dóbr ziemskich Kościoła w zamian za stałe pensje dla księży. Gdyby nie poparcie Klubu Parlamentarnego PSL „Piast”, Konkordat z 1925 r. nie zostałby ratyfikowany przez Sejm Rzeczypospolitej. Są to fakty niepodważalne, ginące jednak w cieniu podkreślanych przez historyków dążeń PSL-Lewica, PSL „Wyzwolenie” czy Stronnictwa Chłopskiego do rozdziału Kościoła od państwa, zerwania Konkordatu, wzrostu postaw antyklerykalnych w szeregach ludowców. W latach międzywojennych tendencje antyklerykalne nie znajdowały jednak szerokiego poparcia na wsi polskiej; podobnie nie mieli szans rozwinięcia szerszej działalności na terenie wiejskim komuniści.

Należy także pamiętać o wielce odpowiedzialnej postawie premiera Witosa i marszałka sejmu Rataja w dramatycznych dniach zamachu majowego. Widząc beznadziejność dalszej walki na ulicach Warszawy, premier opowiedział się 14 maja za kapitulacją, czym zapobiegł zapewne wybuchowi wojny domowej. Ratajem przewrót majowy wstrząsnął do głębi. Pryśły resztki jego sympatii do Piłsudskiego. Bez wątplenia szczerze zanotował „niestety za późno” – mając na myśli przybycie pułków poznańskich do Warszawy²⁰. Poczynaniami marszałka sejmu kierowała przede wszystkim troska o los państwa i pragnienie zapobieżenia wybuchowi wojny domowej. Podkreślił ten fakt bezstronny obserwator, ambasador Francji w Polsce, Jules Laroche: „Pod względem politycznym przeciwnik Piłsudskiego, zrozumiał jednak, że należy przede wszystkim unikać pogłębienia krwawej farsy, która mogła podzielić kraj”²¹.

Przewrót poparły PSL „Wyzwolenie” i Stronnictwo Chłopskie, co oznaczało fazę największego rozbicia ruchu ludowego. Niebawem najbardziej zagorzałego przeciwnika ludowców – endecję – zastąpił obóz sanacyjny. Próba legalnej walki o utrzymanie demokratycznego ustroju państwa poprzez utworzenie Centrolewu (1929–1930), w którym stronnictwa chłopskie odgrywały dominującą rolę, zakończyła się klęską, a przywódcy antysanacyjnej opozycji stanęli przed sądem i zostali skazani na kary więzienia. Czołowi przywódcy ludowi – Wincenty Witos, Władysław Kiernik i Kazimierz Bagiński – musieli udać się na emigrację. Zjednoczenie ruchu ludowego w 1931 r. przyszło zbyt późno, by ludowcy mogli skutecznie konkurować z sanacją na arenie parlamentarnej; ostatecznie nowa ordynacja wyborcza i Konstytucja Kwietniowa z 23 kwietnia 1935 r. zepchnęły ich całkowicie do działalności pozaparlamentarnej. Warto też wspomnieć o wypracowanej przez młodych ludowców wizji ustrojowej „trzeciej drogi między kapitalizmem a socjalizmem – agraryzmie”.

Wielki Strajk Chłopski w sierpniu 1937 r. stanowił niewątpliwie efekt wieloletniej pracy ludowców na wsi, nie mógł jednak przesądzić o zmianie systemu autorytarnego na demokratyczny. Zakończył się ponad czterdziestoma ofiarami śmiertelnymi, pokazał jednak – szczególnie w Małopolsce – siłę Stronnictwa Ludowego, determinację i poświęcenie chłopów.

¹⁹ Szerzej A. Kołodziejczyk, *Ruch ludowy a Kościół...*, *passim*.

²⁰ AZHRL, Zbiór M. Rataja, sygn. 10. M. Rataj, *Jak reagowały różne dzielnice Polski na zamach majowy*, rkps.

²¹ J. Laroche, *Polska lat 1926–1935. Wspomnienia ambasadora francuskiego*, Warszawa 1960, s. 43.

Na koniec wskaźmy na postawę ludowców w obliczu zagrożenia ze strony nazistowskiej III Rzeszy. Witos, prześladowany przez sanację trzykrotny premier RP, przywódca chłopów polskich, więzień brzeski, po powrocie z politycznej emigracji, 21 maja 1939 r. powiedział w Kielcach do chłopów: „Chłopi polscy inną wynieśli z dziejów naukę o rozprawie z wrogami. Toteż każda próba zagarnięcia ziemi polskiej przez Prusaków spotka się z żywiolowym odporem całego narodu polskiego”. W Mościskach – 19 maja – powiedział dobitnie i był to głos jednoznaczny w swej wymowie: „Macie służyć państwu bez względu na to, jaki jest rząd”²². Mówiąc na wiecach do chłopów o zagrożeniu niemieckim, o konieczności obrony, o potrzebie konsolidacji narodu, Witos podkreślał jednak z mocą, że bez zmiany systemu i demokratyzacji państwa, trwała konsolidacja narodu nastąpić nie może²³. Polska w okresie międzywojennym nie była dobrą matką dla chłopów; wieś małopolska i Polski centralno-wschodniej żyła w wielkiej biedzie, mimo to stanęła murem w obronie suwerenności państwa w 1939 r. Nie uległa też agitacji rewolucyjnej, a władze Stronnictwa Ludowego odrzuciły zdecydowanie koncepcję frontu ludowego, głoszoną od 1936 r. przez komunistów.

Bohaterska walka chłopskiego w większości Wojska Polskiego w kampanii wrześniowej, masowe włączanie się ludowców do konspiracji i udział w strukturach Podziemnego Państwa Polskiego, działalność przedstawicieli SL w rządach Polski na uchodźstwie, zaangażowanie dziesiątek tysięcy żołnierzy Batalionów Chłopskich i hekatomba krwi – stanowiły oczywiście efekty wychowania obywatelskiego i patriotycznego w latach II Rzeczypospolitej, polskiej szkoły, Kościoła, polskiej administracji, ale również ruchu ludowego, zarówno w okresie zaborów, jak i w latach Polski niepodległej, jego świadomych dążeń i aspiracji.

²² W. Witos do wszystkich ludowców, „Piast” 1939, nr 22, s. 1; *Jedyną naszą ostoją jest silne państwo...*, s. 2.

²³ A. Zakrzewski, *op.cit.*, s. 377.